

SPIS TREŚCI

Olga Adamowa-Slozberg	9
Droga	12
Jelena Władimirowa	141
Fragmenty poematu „Kołyma”	148
Berta Babina-Newska	151
Pierwsze więzienie (luty 1922 roku)	154
Nadieżda Grankina	171
Zapiski waszej współczesnej	173
Weronika Znamieńska	201
A dusza wciąż boli...	203
Wiera Szulc	213
Taganka. W Azji Środkowej	216
Galina Zatmiłowa	253
Oni tworzyli historię	255
Nadieżda Surowcewa	285
Wspomnienia z Kołymy	287
Julia Sokołowa	297
Fragmenty dziennika. 1937–1938	299
Jelena Sidorkina	325
Lata pod konwojem	326
Mira Linkiewicz	347
Kuźnia kadr	347
Zoja Marczenko	351
Tak było...	353
Jewgieni Ginzburg	369
Tutaj mieszkali dzieci	371

Anna Barkowa	379
Wiersze	383
Hella Friszer	411
W życiu nieraz powtarzaliśmy – „tak trudno jeszcze nie było”	412
Tamara Pietkiewicz	505
Tylko jedno życie	506
Tatiana Leszczenko-Suchomlina	513
Fragmenty wspomnień <i>Moja gitara</i>	515
Chawa Wołowicz	527
O przeszłości	527
Nadieżda Kanel	563
Spotkanie na Łubiance	564
Ada Federolf-Szkodina	569
Wybory w Turuchańsku	573
Ariadna Efron	589
Z listów do Borysa Pasternaka i Ady Federolf-Szkodiny	590
Natalia Zaporozec	605
Fragmenty wspomnień	606
Zajara Wiesiołaja	613
7-35	614



„Prawie wszystkie autorki wspomnień były aresztowane i więzione w latach trzydziestych XX wieku. W swoich utworach opowiadają o sobie, ale znacznie częściej – o losach swych towarzyszy z więzień i obozów. To wspólne przeżywanie tragicznego losu, sprzeciw wobec bezdusznego systemu, niszczącego wspólnotę ludzi, jest źródłem wielkiej siły moralnej.

„Potworna selekcja okresu stalinowskiego – pisze w swoich wspomnieniach Wiera Szulc – stworzyła, zdawałoby się, nowy gatunek ludzi: pokornych, odrętwiałych, pozbawionych inicjatywy, milczących. Dlatego trzeba, by nasi współcześni usłyszeli głos nielicznych ocalałych przedstawicieli pokolenia początku wieku, którzy zachowali do naszych czasów ideały prawdziwego człowieczeństwa, pomimo koszmaru niesprawiedliwego sądu, tortur i poniżenia, głodu i niewyobrażalnych wyrzeczeń”.

Wszystkie wspomnienia wchodzące w skład tego zbioru zostały napisane bez autocenzury i bez nadziei na szybką publikację. Wiele z nich pisano potajemnie, za drutem kolczastym.